OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE.

GROSZ DO GROSZA

WARSZAWA 1926

No 29.

Rok II. Dnia 7 sierpnia 1926 r. Rok II.

Organizacja drobnego kapitału i kredytu.

Zagadnienie organizacji drobnego kapitału płynnego, któremu tak wiele uwagi poświęcają rządy i organizacje społeczne każdego państwa, w Polsce zgoła nie jest rozważane, przeciwnie wszystkie dotychczasowe posunięcia tak ustawodawcze, jak praktyczne, zdają się wskazywać na stałe tendencje dezorganizacji zacząków pracy w tym kierunku.

Potrzeba kapitału i kredytu specjalnie długoterminowego—inwestycyjnego jest niezaprzeczenie wielka. Poszukiwania tego kredytu są prowadzone niezmiernie intensywnie, jeśli chodzi o pożyczkę zagraniczną. Nic natomiast nie wskazuje na to, aby wewnętrzne źródła tego kredytu — tkwiące właśnie w organizacji drobnego kapitału polskiego, przyciągnęły należytą uwagę sfer miarodajnych i skłoniły je do jakiejkolwiek akcji mającej na celu ochronę drobnego kapitału, a przeto wciągnięcie tego kapitału, który wszędzie odegrywa dominującą rolę na rynku kredytu długoterminowego, do pracy gospodarczej.

Jedynym istotnym podłożem, na którym praca ta rozwijać się może, to zaufanie publiczne do pieniądza i do instytucyj pieniężnych.

Okres powojennej gospodarki pieniężnej w Polsce całkowicie zaufanie to zrujnował. Wierzyciel, a szczególniej drobny posiadacz wkładów w instytucjach pieniężnych, był stale krzywdzony. Niezaprzeczenie, iż ogólne warunki gospodarcze, niezależne od dobrej woli odnośnych instytucyj, były tego przyczyną. Jednakże krzywdę tą sankcjonowano ustawowo, a wkładca widział, iż o jego interesy nie dba ani państwo, ani tem mniej instytucja, której wkłady swe z zaufaniem powierzył. Znane jest powszechnie poderwanie zaufania do gospodarki pieniężnej najpoważniejszych naszych instytucyj finansowych wśród emigracji polskiej. Krótkowzroczność sfer kierowniczych wręcz odcięła na-

Redakcja i Administracja czasopisma „Oszczędność", z dn. 1 sierpnia, przeniosła się na ul. Ś-to Krzyską 13 w Warszawie. Korespondencje prosimy kierować pod adresem: „Oszczędność" Ś-to Krzyska 13, Warszawa.

szą emigrację od współudziału w życiu gospodarczem kraju. Zasada przyjęta przez wszystkie kraje o rozwiniętej, jak Polska, emigracji, że praca emigranta wywierająca dodatni wpływ gospodarczy na kraj, w którym emigrant pracuje, powinna mieć swój wykładnik w ojczyźnie i że jedyną dostępną formą współpracy gospodarczej emigranta z ojczyzną, jest umożliwienie mu oddania choćby części swych oszczędności do rozporządzenia instytucji ojczystej, nie może mieć u nas, po doświadczeniach inflacyjnych, zastosowania.

Nie potrafiliśmy utrzymać zaufania emigracji polskiej do pracy krajowych instytucyj pieniężnych. Straty poniesione przez polonję amerykańską w okresie panowania marki, znajdują swój epilog w sądach amerykańskich i polskich, których wyroki odpowiadają starej zasadzie: „oddaj coś winien.“ W ten sposób, tracąc zaufanie emigracji polskiej dla fikcji doraźnych korzyści, stracono dostęp do kapitału wychodźtwa polskiego.

Zabiegamy usilnie o uzyskanie kredytu w Stanach Zjednoczonych w wysokości 100 miljonów dolarów, kredytu drogiego opłaconego niewątpliwie koncesjami gospodarczemi na rzecz kapitalistów obcych.

A wszak 4 miljonowa masa wychodźców polskich w Ameryce, przy zabiegach i rzetelną nad ich interesami opieką ze strony Polski, mogłaby dać nam nie 100 mil. dolarów, a niewątpliwie więcej. Wszak emigracja polska posiada oszczędności w kasach i bankach amerykańskich. Oszczędności niewątpliwie wyższe od sumy 100 mil. dolarów co wynosiłoby przeciętnie na 1 Polaka—wychodźcę sumę 25 dol.

Cyfry oszczędności złożonych przez polaków w kasach i bankach amerykańskich nie mamy, jednakże, przy ogromnej, stałej i intesywnej propagandzie prowadzonej przez amerykańskie instytucje oszczędnościowe, jest ona niewątpliwie spora. W wyniku zrażenia emigracji polskiej, poderwania jej zaufania do gospodarki pieniężnej Polski musimy zabiegać o polskie pieniądze drogą pośrednią, drogo opłacając pośrednictwo.

Zawieszenie wypłat przez niektóre polskie instytucje pieniężne, które gromadziły oszczędności emigracji polskiej przeważnie na terenie Francji, stanowi najjaskrawszy przykład tego, iż drobny wierzyciel polskich instytucyj pieniężnych jest pozbawiony całkowicie opieki ze strony tak ustawodawstwa polskiego, jak rządu.

Prawda, iż skarb przyjął na siebie gwarancję za zwrot oszczędności emigracji polskiej we Francji, złożonych w zachwianych instytucjach, lecz dopiero na skutek długotrwałych zabiegów pokrzywdzonych, zabiegów, które nie były pozbawione posmaku skandalu.

Wtedy gdy np. Italja, posiadająca równie silnie rozwiniętą emigrację, prowadzi intensywną działalność, aby rezultaty pracy swej emigracji ściągnąć do kraju, przez ułatwienie Włochom pozostającym na obczyźnie składania oszczędności w instytucjach ojczystych, wtedy gdy włoskie instytucje do tego powołane, wzorem amerykańskich kas oszcządności, na czoło swej akcji wysuwają troskę o interesy wkładcy, my pracujemy na tym terenie, jak dotychczas z wynikami ujemnymi.

(Jeśli pracą można nazwać wyłapywanie oszczędności emigrantów bez żadnej gwarancji ze strony państwa i czujności i opieki nad należytą gospodarką instytucyj pieniężnych ściągających oszczędności emigracji. Państwo zezwalające na rabunkową gospodarkę oszczędnościami emigracji, popełnia harakiri nietylko na swych najdzielniejszych obywatelach, pionierach polskości na obczyźnie, lecz i na sobie, pozbawiając się poważnego czynnika współpracy gospodarczej i zrywając nici gospodarcze pomiędzy ojczyzną, a tymi wartościami ekonomicznemi, które reprezentują emigranci. Nie trzeba zapominać, iż każdy obywatel, dojrzały pracownik, przedstawia sobą pewną sumę kapitału, którą otrzymał w ojczyźnie. Emigracja, to nietylko pozbycie się z kraju ust i żołądków, ale również kapitału i siły twórczej na rzecz innych. Brak organizacji współpracy pomiędzy emigracją a ojczyzną, jest przeto trwonieniem kapitału).

Jeśli w odniesieniu do emigracji, państwo stara się brak normalnej opieki nad kapitałem oszczędnościowym, zastąpić doraźną pomocą, raczej dla zachowania prestige'u niż z poczucia potrzeby ochrony kapitału drobnego, to w stosunkach wewnętrznych żadnych w tej mierze usiłowań nie widać.

Jeśli kapitalizacja czyni postępy w Polsce, to wbrew woli sfer kierowniczych—tak paradoksalnie można ująć stosunek państwa do jednego z najpoważniejszych zagadnień organizacji rynku pieniężnego.

* * *

A rezultat?

Stan ruchu oszczędnościowego przedstawia się dziś w Polsce nader niekorzystnie, co zarówno przypisać należy zubożeniu społeczeństwa, jak i faktowi chwiejności waluty, odstraszającemu od lokat w złotych. Czynnikiem tamującym dopływ oszczędności do kas banków i publicznych instytucyj oszczędnościowych jest wreszcie psychoza nieufności, która sprzyja raczej prymitywnej tezauryzacji domowej. Wymienione okoliczności powodują, iż stan wkładów oszczędnościowych ulokowanych w instytucjach nie odźwierciadla faktycznego przyrostu oszczędności, temsamem zaś nie użycza właściwego poglądu na proces kapitalizacji. Rażąca jest przedewszystkiem różnica cechująca obecny poziom wkładów z porównaniem z przedwojennym. Według danych ogłoszonych w N-rze 8 Wiadomości Statystycznych, suma wkładów w instytucjach kredytowych istniejących na ziemiach polskich przed wojną wynosiła szacunkowo 3118,5 milj. zł., przyczem na sumę tą składały się następujące pozycje:

	w milj. zł.
A. b. Królestwo Kongresowe:	
1. Państwowe kasy oszczędności (rok 1913)	201,4
2. Towarzystwo wzajemn. kredytu i kasy pożyczkowe przemysłowców (rok 1913)	303,3
3. Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowe i kredytowe (rok 1912)	154,6

4. Kasy gminne poż.-oszczędn. (1910)	60,3
5. Banki akcyjne (rok 1913)	273,3
B. Kresy Wschodnie:	
1. Państwowe kasy oszczędn. (1913)	150,0
5. Banki akcyjne (rok 1913)	70,0
C. b. Galicja:	
1. Komunalne kasy oszczędności (1913)	347,9
2. Pocztowa Kasa Oszczędności (1910)	21,0
3. Spółki kredytowe (rok 1912-13)	351,8
4. Banki akcyjne (rok 1913)	135,2
D. Śląsk Cieszyński:	
1. Komunalne kasy oszczędn. (rok 1913)	43,2
2. Spółki kredytowe (rok 1911-12)	7,8
3. Banki akcyjne (rok 1913)	10,5
E. b. Dzielnica Pruska i Górny Śląsk:	
1. Komunalne kasy oszczędn. (rok 1912)	570,0
2. Spółdzielnie (rok 1911-12)	410,0
3. Banki akcyjne (rok 1913)	108,2
Ogółem .	3,118,5

Natomiast w r. 1925 stan wkładów wyrażał się następującymi cyframi:

	Na dzień 30. VII 1925	Na dzień 31. XII, 1925
1. Komunalne kasy oszczędn.	30,0	35,0
2. Pocztowa Kasa Oszczędn. wkłady oszczędn. i czekowe	65,2	65,0
3. Spółdzielnie	35,2	30,0
4. Banki akcyjne	325,2	241,7
5. Banki inne:		
Państwowy Bank Rolny	0,1	1,1
Bank Cospodarstwa Krajowego	18,3	44,8
2 banki komunalne w Warszawie i Poznaniu	7,5	7,0
Ogółem .	481,3	424,6

Biorąc za podstawę porównania stan wkładów z końca r. 1925, widzimy, iż suma ich stanowiła zaledwie 1/7 część wkładów przedwojennych.

Cyfry te wskazują niezbicie, iż suma wkładów prywatnych jakiemi rozporządzają instytucje pieniężne w Polsce nie może odpowiadać istotnej oszczędności narodowej, a w żadnym razie nie odpowiada potrzebom życia gospodarczego.

Jeśli nie odbudujemy zaufania do instytucyj pieniężnych, jeśli nie rozpoczniemy pracy intensywnej nad rozwojem oszczędności, o zdobyciu własnych źródeł kredytu długoterminowego przez długie lata marzyć nie będzie można.

Jednym z wyrazów kultury gospodarczej społeczeństwa jest suma oszczędności narodowej. Czy o podniesienie i rozwój tej kultury dbamy?

Aczkolwiek zagadnienia gospodarcze w obecnej dobie dominują ponad wszelkiemi innemi aktualnemi zadaniami życia narodowego, aczkolwiek sprawy eksportu, podniesienia produkcji rolnej i przemysłowej są stale omawiane i roztrząsane, a większość naszych ugrupowań politycznych już opracowało lub pośpiesznie wykańcza „programy gospodarcze". społeczeństwo nasze jeszcze niedostatecznie ocenia powagę i głębię tych odwiecznych prawd; iż jedynie pracą i oszczędnością budować można dobrobyt obywateli, który podstawę potęgi państwa i narodu stanowi.

Gromadzenie i wzrost oszczędności może następować jedynie w warunkach gwarantujących obywatelom spokojną pracę produkcyjną, i zachowanie bezpieczne rezultatów tej pracy. Podstawą zaś wszelkiego wspólnego działania jest zaufanie wzajemne obywateli do siebie i do własnych urządzeń. Warunki tego zaufania wytworzyć mogą tylko sami obywatele przez uczciwe traktowanie i wypełnianie przyjętych zobowiązań. W tej dziedzinie zaś jesteśmy świadkami dziwnego rozprzężenia pojęć, szczególniej w sprawach zobowiązań pieniężnych. Brak solidności w wykonywaniu przyjętych zobowiązań nikogo nie razi, bowiem stał się powszechnym. I tu objektywnie stwierdzić należy, przykład dało państwo, które dla każdego obywatela było, jest i będzie wykładnikiem najwyższego poziomu moralnego społeczeństwa. I oto państwo nie dotrzymało swych zobowiązań wobec obywateli (waloryzacja pożyczek państwowych, wkłady emigracji amerykańskiej w instytucjach państwowych itp.). Nic dziwnego przeto, że obywatele stracili zaufanie do najmądrzej i najlepiej powziętych planów organizacji kapitału, do najpewniejszych lokat.

Dajcie społeczeństwu gwarancję bezpiecznego zachowania rezultatów ich pracy, a niewątpliwie wzrośnie suma oszczędności narodowych, a wraz z nimi powstanie stałe i silne źródło kredytu długoterminowego.

Komunalne kasy oszczędności i spółdzielnie kredytowe, które to instytucje posiadają pełne zaufanie publiczne, nie mogą jednak pracy swej rozwijać dostatecznie ze względu na zmienność stosunków gospodarczych i walutowych, są jaknajbardziej zainteresowane w unormowaniu w Polsce dziedziny kapitalizacji. One to winny wystąpić z inicjatywą norm ustawodawczych i wspólnym wysiłkiem przeprowadzić sanację gospodarki pieniężnej. Naturalnem bowiem hasłem, które błyszczeć winno na godle każdej instytucji oszczędnościowej, jest: „stoję na straży interesów moich wierzycieli".

Tylko pod tym hasłem zwyciężyć możemy brak zaufania publicznego do lokat w instytucjach oszczędnościowych.

Działalność Państwowego Banku Rolnego w r. 1925.

Rok 1925 był rokiem bardzo intensywnego i wszechstronnego rozwoju działalności Państwowego Banku Rolnego.

W okresie tym Bank rozwinął bardzo wydajną akcję w dziedzinie krótkoterminowego kredytu obrotowego dla rolnictwa, rozpoczął akcję parcelacyjną, uruchomił długoterminowy kredyt. Pozatem wykazał niemałe rezultaty w przedmiocie udzielania pożyczek

specjalnych: na odbudowę wsi, na scalanie gruntów, na meljoracje, na cele osadnictwa tak wojskowego, jak cywilnego, oraz na cele hodowlane,

W przeciągu tego okresu nabyto 43 majątki o obszarze 31190 na sumę zł. 9,275,667,81, z czego zł. 6,931,152,31 zapłacono gotówką, a zł. 2,344,575,50 tymczasowemi zobowiązaniami Państwowego Banku Rolnego na listy zastawne. Do komisowej parcelacji znajdowało się dnia 31. XII. 1925 r. 20 majątków własnych o obszarze 11699 ha i 9 majątków komisowych o obszarze 2455 ha.

W związku z powyższą działalnością pozostawała rozpoczęta dopiero z końcem 1922 r. działalność Wydziału Dłudoterminowego Kredytu Państwowego Banku Rolnego, polegająca na udzielaniu długoterminowych pożyczek amortyzacyjnych w 8% listach zastawnych.

Pożyczek takich, udzielanych w okresie sprawozdawczym tylko nabywcom parcel, na kupno gruntu, Bank przyznał do dnia 31. XII. 1925 r. na sumę zł. 685,000,—, Dzięki jednak uchwale Rady Nadzorczej Państwowego Banku Rolnego z dnia 14. IV. 1926 r. zatwierdzonej przez Ministra Reform Rolnych dnia 14. VII. 1926 r. a upoważniającej Bank do udzielania długoterminowych pożyczek amortyzacyjnych w listach zastawnych P.B.R. nietylko, jak dotychczas: 1) nabywcom parcel na kupno gruntu, ale 2) właścicielom nieruchomości ziemskich, którzy przeprowadzają parcelację swych gruntów celem ułatwienia i przyśpieszenia tej parcelacji, 3) na trwałe inwestycje rolne, mające na celu podniesienie i uprzemysłowienie gospodarstw rolnych, oraz 4) na spłatę uciążliwych dla gospodarstw rolnych zobowiązań pieniężnych — działalność Banku w dziedzinie kredytu długoterminowego niewątpliwie wzrośnie.

Tu nadmienić należy, że listy zastawne Państwowego Banku Rolnego mają mocną i trwałą podstawę, są bezwzględnie zabezpieczone od ewentualnego spadku waluty, ponieważ opiewają na złote w złocie i wartość ich obliczona jest według kursu złota w danym okresie czasu. Ponadto przynoszą 8% w złocie, są papierem pupilarnym, wolnym od podatku od kapitału i rent oraz opłat stęplowych, przyjmowanym na kaucje i wadja. Prócz tego listy zastawne przyjmowane są na podatek po kursie 140 za 100. 8%-we listy zastawne przyjmowane P.B.R. zabezpieczone są nietylko na hipotekach gospodarstw wiejskich zasadniczo na I-em miejscu, ale nadto zabezpieczone są całym majątkiem Banku oraz gwarancją Skarbu Państwa. Podkreślić zaś należy, że zabezpieczenie hipoteczne listów jest gwarancją samo przez się pierwszorzędną, gdyż drobne gospodarstwa rolne są zawsze najodporniejsze na wszelkie kryzysy gospodarcze oraz wstrząśnienia społeczne i polityczne.

W zakresie kredytu krótkoterminowego działalność Banku łącznie z oddziałami przedstawia się, jak następuje:

Z własnych funduszów przyznano rolnictwu w 1925r. zł. 9,780,305.—, w tem 1) bezpośrednio rolnictwu zł. 2,535,505.—, 2) instytucjom kredytowym zł. 1,056,700 3) spółdzielniom rolniczo-handlowym i wytwórczym zł. 4,162,000.—, 4) przedsiębiorstwom rolniczym niespółdzielczym zł. 1,492,000.—, 5) instytucjom parcelacyjno-osadniczym zł, 70,000.—, 6) społecznym instytucjom kulturalno-rolniczym zł. 316,900.—, 7) samorządom terytorjalnym zł. 147,200.— Z sumy tej wypłacono do dnia 31.XII.1925r. zł. 4,579,593,70.

Prócz tego Bank w roku sprawozdawczym udzielił kredytu dyskontowego instytucjom kredytowym, spółdzielniom rolniczo-handlowym i wytwórczym oraz przedsiębiorstwom niespółdzielczym rolniczo-handlowym i wytwórczym w sumie zł. 18,595,495,95.

Z lokat Ministerstwa Skarbu, przeznaczonych na akcję siewną oraz na t. zw. „kredyt spółdzielczy“ wypłacono rolnictwu bezpośrednio zł. 185,225.—. a za pośrednictwem centrali spółdzielczych instytucji kredytowych, a następnie spółdzielni kredytowych, centrali spółdzielni rolniczo-handlowych i spółdzielni rolniczo-handlowych, Powiatowych Kas oszczędności i Państwowych Związków Komunalnych zł. 20,022,400. razem zł. 20,207,625.—.

Jak z powyższego wynika, kredyt rozdzielany jest zasadniczo za pośrednictwem spółdzielni kredytowych i rolniczych, które występują do Banku o kredyt za pośrednictwem swych organizacyj centralnych, oraz za pośrednictwem Gminnych Kas pożyczkowo-oszczędnościowych. Taktyka ta przyczynia się do rozbudowy w kraju sieci instytucyj kredytowych.

Specjalną gałęzią działalności Banku, jakkolwiek przejściowo, jest rozpoczęta z końcem roku sprawozdawczego sprzedaż nawozów sztucznych. Akcja ta, mająca na celu jaknajwiększe rozpowszechnienie wśród drobnych rolników użycia nawozów sztucznych przez dostarczenie tychże po cenach fabrycznych, na dogodnych warunkach kredytowych, wyrażała się na dzień 31. XII. 25 sumą zł. 1,354,000.— (w I kwartale 1926 roku wzrosła o sumę zł. 9,128,571).

Suma kredytów, przyznanych ze specjalnych funduszów na meljoracje rolne i na komasację gruntów, wynosi w roku 1925 zł. 3,876,527.—. Nadmienić należy, że Bank rozpoczął wydawanie pożyczek na meljoracje dopiero z końcem 1925 r.

Ilość kredytów, udzielonych na zakup inwentarza oraz na rozbudowę spółdzielczego przemysłu mleczarskiego, wynosi zł. 593,000.—.

Z funduszu na odbudowę wsi, zniszczonych przez działania wojenne, oraz z funduszu pomocy kredytowej dla osadników cywilnych i wojskowych udzielono pożyczek w sumie zł. 23,125,636.03.

Specjalnym działem pracy Banku Rolnego jest likwidacja długów, ciążących na dłużnikach b. ros. Banków Szlacheckiego i Włościańskiego. Przewidywana suma gotówkowych wpływów z powyższego tytułu wyniesie po przerachowaniu przedwojennych zobowiązań zł. 103,000,000.—. Do dnia 31.XII.25 r. ujawniono i przerachowano tych wierzytelności na sumę zł. 49,637,212 66. Wpływ z tego tytułu do owej pory wynosi zł. 689,940.47.

Państwowy Bank Rolny posiada 3 Oddziały t. j. we Lwowie, w Poznaniu i w Wilnie. Prócz tego zostały utworzone Sekcje Państwowego Banku Rolnego w Grodnie, Łucku i Pińsku. Te ostatnie zajmują się jedynie ujawnieniem wierzytelności b. Banków Włościańskiego i Szlacheckiego.

TECHNIKA PROPAGANDY

Szkolna Kasa Oszczędności.

W niedługim czasie ukaże się książka prof. S. E. Bońkowskiego traktująca o metodach nauczania oszczędności w szkole.

Autor rozumie zadania wychowawcze szkolnych kas oszczędności, jako metodę wpaja ia w młodzież zasad przezorności, przewidywania, i gospodarczości. A więc tych wszystkich czynników, na których jedynie budować można dobrobyt jednostek i społeczeństwa.

To też, książka prof. S. E. Bońkowskiego zawiera wiele cennych dla pedagogów wskazówek, przy organizowaniu Szkolnej Kasy Oszczędności, niosąc jednocześnie nauczycielstwu pomoc w trudnej pracy wychowawczej. Przedmiot dla większości pedagogów jest nowy, to też tym cenniejsze są wskazówki metodyczne zawarte w pracy prof. S. E. Bońkowskiego.

Książka zawiera obok wiadomości organizacyjnych teksty lekcyj i pogadanek.

Jedną z takich pogadanek poniżej podajemy. (Red.)

Oszczędna gospodarka.

W pewnej wiosce przez miedzę mieszkało dwóch braci: Adam i Michał. Obadwaj równe otrzymali po ojcu osady. Zobaczmy jak oni gospodarują.

Pójdźmy na ich pola. U Adama ziemia starannie uprawiona, każdy kawałek ziemi wyzyskany, rowy pokopane, na dołkach zasadzona kapusta i brukiew,—urodzaj nadzwyczajny. U Michała skiby źle przewrócone, dużo miejsc niedooranych, ziemia zaperzona,—urodzaje bardzo słabe.

Pójdźmy do ich zagród. U Adama budynki starannie utrzymane, płoty wyreperowane, na podwórzu kompost starannie ułożony i próchnicą przysypany, do ścieków wkopane beczki; wozy, pługi, radła, brony, pod dachem ułożone, obora słomą wysłana. Zajrzyjmy do koników. Para ładnych koni, ujrzawszy nas, zarżała; gospodarz zrozumiał, co znaczy ich rżenie; zajrzał do żłobu, był pusty, więc dosypał koniom trochę świeżego obroku. U Michała budynki zniszczone, dachy dziurawe, w płotach brak żerdzi, trzoda wyszła do ogrodu—robi szkody, na podwórzu mokro, nawóz rozrzucony, wóz rozebrany, tu pod płotem pług, tam w nawozie radło, brona za płotem. Zajrzyjmy i tu do koni; para chudych koni stała u żłobu z opuszczonemi łbami. Zajrzeliśmy do koryta, było pełne i może dawno już nie myte, bo obrok czuć było kwasem. Gospodarz dosypał koniom jeszcze więcej obroku, ale nie jadły one długo.

Zajrzyjmy do mieskania Adama. Pierwsza izba wyłożoną chodnikiem, zrobionym na krosnach ze starych gałganków, pośrodku duży stół, przy nim siedzą dzieci czysto ubrane, książeczki ich i zeszyty jaknajstaranniej utrzymane W drugiej izbie ładne meble, pianino, szafa z książkami, portrety Kościuszki i Głowackiego, dalej dwa olejne obrazy i jakaś bardzo powiększona fotografja. Trzeci pokój był sypialnią. Zajrzyjmy teraz do mieszkania Michała. W pierwszej izbie meble porozrzucane, dzieci obdarte, ich książki i zeszyty jak strzępy. Druga izba podobna do pierwszej,—wszędzie nieład. W trzeciej izbie niezwykli lokatorzy; para cieląt w skojcu, a także kury i kaczki.. Okno przerobione na drzwi.

Kiedy trzeba było budować dom ludowy, Adam dał parę set złotych, nadto zwoził kamienie, cegły i drzewo. Michał nie mógł dać pieniędzy, bo ich nie nie miał; nie mógł też i w zwózce pomóc, bo w tym czasie konie jego na zołze były chore, więc pomagał przy kopaniu fundamentów i układaniu kamieni i cegieł.

Gdy dorośli najstarsi ich synowie, Adam dopożyczył pieniędzy i kupił synowi piękną parcelę w sąsiedniej wsi. Michał nie miał pieniędzy i pożyczyć nie mógł, więc syn jego, nie mając w domu zajęcia, zgodził się za fornala w jednym z pobliskich folwarków.

Dlaczego Adamowi tak dobrze się powodzi, a Michałowi źle? — Bo Adam każdą rzecz oszczędzał: i skibę ziemi, i pług, i żerdź w płocie i nawóz na podwórzu, i czas—wszystko. Biedny Michał nie znał się na oszczędności. Adam ćwiczył się, nabywał poczucia oszczędności, Michał nie miał o tem wszystkiem pojęcia.

Może Adam był pracowity, a Michał leniwy?— Nie, Michał nawet więcej trudził się niż Adam.

Weźmy dla przykładu choć taki fakt z ich życia. Był piękny dzień majowy. Rzecze Adam „Pora, bracie, radlić ziemniaki, zaprzęgajmy konie“. U Adama wszystkie narzędzia były na swojem miejscu i bardzo starannie utrzymane. Zaprzągł szybko konia i w pół godziny już radlił ziemniaki. Michał zaczął wydobywać z pod rupieci zardzewiałe radło, z trudem odnalazł orczyk, ale ten okazał się tak przegniłym i spróchniałym, że w ręku się złamał. Odna-

lazł drugi orczyk, powiązał uprząż, założył konia, wyjechał. Wkrótce jednak zardzewiała odkładnia złamała się. Wyprzągł konia, spętał go i puścił na trawę, wziął na plecy radło i poszedł z niem do kowala. Długo naprawiali, — koń tymczasem z łączki powędrował w zboże. Po skończonej pracy Adam oczyścił radło, a ponieważ czyszcząc zauważył obluzowaną śróbkę, więc zdjął ją, posłał do kowala, a po naprawieniu śróbki złożył radło i ustawił je w wozowni na belce; orczyk też położył na swem miejscu. Siedzi Adam pod chatą i gazetę czyta, a Michał dużo ma jeszcze do roboty. Gdy wrócił z pola zmęczony, rzucił pod płot radło, orczyk zaś zabrały dzieci do zabawy, powlokły go na koniec wsi i tam gdzieś przez zapomnienie porzuciły.

Weźmy inny napozór drobny fakt. Zdarzyło się, że razu pewnego u Adama i Michała na obiad były kluski, a ponieważ dzieci tego dnia nie miały apetytu, więc w obu domach dużo klusek pozostało. Michałowa pozostałe kluski rzuciła do koryta, Adamowa odłożyła do wieczora. Wieczorem Adamowa odsmażyła kluseczki, dorobiła jeszcze coś do nich i była smaczna kolacja, Michałowa musiała przyrządzać całą kolację. Niby drobny fakt, — nie należy jednak zapominać, że z małych rzeczy tworzą się wielkie, wszak i kropla wody mała, a z nich oceany się tworzą.

Weźmy jeszcze inny fakt. U Adama zepsuła się dachówka w dachu. Michał na taki drobiazg nie zwróciłby uwagi. Adam pojechał do sąsiedniej wsi, przywiózł 20 dachówek, jedną użył na reperację, resztę ułożył na strychu, aby mieć zapas w razie dalszego psucia się dachu. Michał resztę dachówek porzuciłby pod płot, dzieci wywlokłyby je do zabawy, potłókły je, a później próbowałyby kawałkami dachówek, kto wyżej przez dach przerzuci. Michał nie oszczędzał dachu, t. j. nie reperował go. Gdy parę dachówek pękło, woda przeciekała na łaty, te gniły, paczyły się, wskutek czego coraz więcej dachówek pękało, tworzyły się dziury w dachu. Dopiero kiedy zabardzo przesiąkała woda, mocząc zboże na pułapie i niszcząc belki w suficie, wezwał dekarza, ale ten orzekł, że nietylko trzeba będzie dach cały przełożyć, ale w wielu miejscach zamienić zgniłe łaty i krokwie na nowe Reperacja kosztowna. Była wtedy jesień. Michał, nie mając pieniędzy na reperacje dachu, musiał sprzedac resztę zboża Przyszła wiosna, nie było czem siać. Trzeba było się zapożyczyć. Zaciągnięcie pożyczki było trudne, bo każdy bał się Michałowi pożyczyć. Wreszcie zdobył fundusz, ale na bardzo wysoki procent. Procenty rosły, nowe długi wzrastały. Biedny Michał, jak on teraz to wszystko spłaci.

Ułużcie dzieci jeszcze jakiś przykład, któryby wskazywał jak postąpił w jakimś wypadku Adam, a jak Michał albo jakiś przykład z życia dwojga dzieci, różniących się pod względem oszczędności.

Niech nauczyciel zada dzieciom następujący temat: opisać, jak wyglądał ogród miejski, do którego przychodziły dzieci szanujące własność społeczną, i jak wyglądał inny ogród, do którego przychodziły dzieci nie szanujące własności społecznej.

Organizacja Szkolnej Kasy Oszczędności

przy średnich szkołach Technicznej i Handlowej w Brześciu nad Bugiem.

Zorganizowana w lutym r. b. z inicjatywy kierowników Szkół Technicznej i handlowej w Brześciu nad Bugiem kasa oszczędności rozwija żywą działalność wśród młodzieży szkolnej i starszego pokolenia. Działalność propagandowa prowadzona jest w szkołach powszechnych i średnich przedewszystkiem przez odczyty na temat znaczenia drobnego oszczędzania.

Stały wzrost członków kasy z pośród uczni różnych szkół, mimo niezmiernie trudnych warunków pracy w dziedzinie krzewienia racjonalnej oszczędności, wskazuje na to, iż cnota oszczędności trafiając do młodzieży, pozyskuje tą drogą i starsze pokolenie.

Dzięki poparciu p. dyrektora O. Nelarda i usilnej pracy p. prof. J. Malickiego, Kasa Oszczędności ma możność stałego wpajania w młodzież zasad drobnej oszczędności.

Zostały również zorganizowane, przy poparciu pp. dyrektorów i kierowników, oddziały w Brześciu n/B. w gimn. P. Lewickiego, w gimn. P. M. S. w szkołach powszechnych pań Parymańczykównej, St. Pankiewiczowej p. S. Kamińskiego i p. K. Kurpiewskiego oraz w Łunińcu w gimn. państw. pod kierownictwem p. dyr. Barańskiego i w niższej szkole Technicznej. Pan prof. J. Malicki wygłosił na temat szkolnych Kas Oszczędności 12 odczytów między innemi i w państw. gimn. im. Traugutta. Zarząd Kasy Głównej składa się z przedstawicieli poszczególnych szkół na czele którego jako prezes stoi p. prof. Malicki, który stara się ideę drobnego oszczędzania bardzo gorąco krzewić wśród młodzieży i starszych.

Organizacja wewnątrzna szkolnej kasy oszczędności ujęta jest regulaminem i instrukcją, które poniżej podajemy:

Przepisy Kasy Oszczędności.

1) Zadanie i Cel:

Dążeniem i celem Kasy jest wpajanie w młode pokolenie społeczeństwa zasad drobnych oszczędności. Cel swój osiąga kasa przez:

1) Szerzenie idei oszczędności wśród uczniów szkół średnich i niższych.

2) Stwarzanie ognisk oszczędnościowych we wszystkich szkołach zawodowych na terenie Polesia.

3) Wciągnięcie do akcji szerszych warstw społeczeństwa starszego.

4) Stwarzanie ze zgromadzonych oszczędności ognisk pracy dla absolwentów szkół zawodowych.

2) Administracja:

Kasą kieruje zarząd z prezesem na czele. W skład zarządu wchodzą przedstawiciele poszczególnych klas i filji Kasy, oraz naczelnicy wydziałów aparatu administracyjnego.

Prezes zostaje mianowany przez Dyrektora średnich szkół, Handlowej i Technicznej, z grona nauczycieli przedmiotów handlowo-ekonomicznych.

Na czele poszczególnych wydziałów stoją naczelnicy, wybierani przez prezesa i zależni bezpośrednio od niego.

Wydziały rozpadają się na działy, działy zaś na referaty. Kierowników działów i referatów wybierają naczelnicy z pośród członków Kasy. Prasę obejmuje jeden z zaproszonych za zgodą prezesa profesorów.

Aparat administracyjny posiada Naczelników wydziałów, w zakres działania których wchodzą:

Dozorowanie powierzonego wydziału, dawanie sprawozdań z działalności i całkowita odpowiedzialność za powierzone wydziałowi czynności.

1) Naczelnik wydziału kasowego uskutecznia wpłaty i wypłaty bankowe, prowadzi ks. kasowe, przyjmuje gotówkę od kasjerów głównych, jak również wypłaca ją i dozoruje nad działem obrotów wewnętrznych, kierownictwo, którego powierzone jest specjalnemu kierownikowi, od którego zależni są: referenci — wpływów i wypłat.

Do kompetencji kierownika działu obrotów wewnętrznych należy sprawdzanie wpływów i wypłat, oraz obliczanie procentów.

2) Naczelnik wydziału rachunkowego kieruje działem kontroli i księgowości, które dzielą się:

Dział kontroli na referaty: wpływów, wypłat i znaczków, zaś dział księgowości na referaty poszczególnych ksiąg jak: Dziennik, ks. Główna Ks. S⁰ Conti. Prócz tego Wydział Rachunkowy ma odrębny sekretarjat, do kompetencji którego należy załatwianie korespondencji tegoż w-łu oraz dział personalny, który prowadzi dokładną ewidencję członków kasy ich kartonów i książeczek oszczędnościowych, archiwum i depozyt.

3) Naczelnik w-łu gospodarczego uskutecznia zakupy potrzebnych druków, prowadzi ich ewidencję i magazynuje je, oraz wydaje poszczególnym naczelnikom za pokwitowaniem.

4) Naczelnik w-łu propagandy kieruje bibljoteką i propagandą.

Instrukcja Szkolnych kas oszczędności.

1. Zarząd Główny.

Zarząd Główny składa się z prezesów poszczególnych oddziałów.

2. Oddziały.

Każda szkoła stanowi oddział. Na czele Oddziału stoi prezes (nauczyciel), który ma do pomocy po jednym przedstawicielu z każdej klasy; prócz tego wybiera sobie do pomocy kasjera i kontrolera znaczków.

3. Wpłaty.

Oszczędności wpłaca się przedstawicielowi klasy, który wzamian wpłaconej kwoty wydaje znaczek i zapisuje do kartonu formatu I. Przedstawiciele klas przyjmują wpłaty tylko do dużej pauzy, poczem zebrane kwoty wpłaca się natychmiast kasjerowi oddziału. Kasjer obowiązany jest pokwitować przyjętą kwotę przedstawicielowi klasy na formacie I. i wpisać ją na format II. Podsumowawszy wpisane kwoty na format II, kasjer wpłaca je niezwłocznie do kasy głównej, która się mieści przy Zarządzie Głównym. Wpłacać można tylko raz dziennie, najmniej pięć groszy. O ile jednorazowa wpłata przekracza 10 złotych, wówczas znaczków się nie wydaje, a sumę wpisuje się do książeczki oszczędnościowej. Dn. 1 i 15 każdego miesiąca przedstawiciele klas i kasjerzy biorą nowe kartony formatu I. i II., a stare przesyła się do Zarządu Głównego Kasy. O ile karnecik zostanie całkowicie znaczkami zaklejony należy go przesłać Zarządowi głównemu, dołączając dokładny adres i datę urodzenia. Wzamian za naklejony karnecik, Zarząd główny wydaje książeczkę do której wypisuje zaoszczędzoną sumę. Znaczki otrzymuje każdy kortroler oddziału od Zarządu głównego za pokwitowaniem.

4. Wypłaty.

Członek Kasy może wycofać zaoszczędzone pieniądze w każdej chwili. Jeżeli jednak członek chciałby się wycofać zupełnie a był członkiem mniej niż rok, to wówczas kasa przy ostatecznej wypłacie ma prawo potrącić koszta druków do wysokości 1 zł. Wypłatę uskutecznia kasjer oddziału za aprobatą prezesa, lub też kasa główna.

Przy wypowiedzeniu należy wypełnić odpowiednią deklarację, którą kasjer oddziału wraz z książeczką przekazuje do Kasy Głównej w celu zaksięgowania. Wypłaty uskuteczniają się tylko na książeczki.

5. Przyjmowanie członków.

Członkiem Kasy zostaje każdy, kto wykupi jeden znaczek i nalepi na imiennym karneciku, wydanym przez kasę główną. Przedstawiciel klasy odnotowuje nazwisko członka na formacie I, zawiadamiając równocześnie kasę główną. Na podstawie tego kasa główna wydaje karnecik i otwiera rachunek. Przed wydaniem karnecika właścicielowi przedstawiciel klasy notuje na formacie I. w rubryce drugiej Nr. karneciku.

6. Wystąpienie z Kasy.

O wystąpieniu z kasy należy złożyć podanie, załączając książeczkę i karnecik. Wypłatę wraz z procentami uskutecznia się po dokonaniu uprawnionych potrąceń.

7. Działalność kasy podczas ferji.

Na czas ferji świątecznych i letnich Kasa na prośbę członka wydaje bezpłatnie skarbonkę do której należy zbierać oszczędności. Dn. 15 i 30 każdego miesiąca skarbonkę odnosi się do oddziału kasy; kasjer, w obecności członka przeliczy zawartość i zapisze do książeczki zwracając z powrotem skarbonkę. Klucz od skarbonki przechowuje się u kasjera. Na prowincji wypłaty (od 1 złotego) można uskuteczniać w urzędach pocztowych na P. K. O. w Warszawie, na rachunek kasy № 63,736. Odpowiednie blankiety przekazowe wydaje kasa bezpłatnie.

Opieka nad oszczędnościami emigrantów we Francji.

(opracowane na zasadzie referatu delegata Francji p. Henryka Dor, na I-szy międzynarodowy Kongres Oszczędności, Medjolan, 1924 r.)

Nikt niezaprzeczy, że Francja jest krajem dla imigracji raczej jak emigracji. — Nadzwyczajnie żyzna gleba, słaby przyrost ludności, który datuje się przeszło od stulecia, wielkie zaś przestrzenie posiadanych terenów w kolonjach, które przyciągają do siebie jednostki bardziej awanturnicze i przygód żądne, składają się na te zasadnicze przyczyny.

Określenie bajkopisarza w tym wypadku jest prawdziwem, że u nas: „z wielu niedomagań, na brak ziemi uskarżać się jednak nie możemy.“

Rodzima ilość rąk do pracy, jednak jest stanowczo niewystarczająca, dlatego też wspomaganą być musi przez pracę rąk obcych, które z rokiem każdym napływają z przyległych a sąsiadujących państw, zarówno i z państwa bardziej oddalonego, jakiem jest Polska.

Hiszpanie i Włosi, nasi przyjaciele z południa są elementem najbardziej liczebnym, zapominać jednak nie trzeba i o naszych przyjacielach belgach i polakach, tych ostatnich liczba bowiem przekracza przeszło pół miljona. Emigranci polscy przeważnie osiedli w departamentach Lille i Lyon, to element bardzo porządany i poszukiwany do pracy w kopalniach. Charakterystyczny objaw, że w departamentach gdzie przeważa element pracujący włochów, niespotykamy typowych naszych „knajpek“, które dają się spotykać w departamentach zatrudnionych przez polaków.

Nie jeden grosz ciężko zapracowany przez robotnika polskiego, miast stać się zalążkiem oszczędności, wędruje do kieszeni nienasyconego „bistro“.

Napływ emigrantów do Francji, wzrasta z chwilą uruchomienia robót w prowincjach zdewastowanych przez wojnę.

Włosi zajmują pierwsze miejsce, począwszy od 1923 r. 248979 włochów, opuściło swoją ojczyznę, udając się za pracą do najrozmaitszych części świata. Z liczby tej 142990, znalazło pracę we Francji.

W tym samym czasie Włochy repartjowały 119178 robotników, z cyfty tej 63396 przypada na Francję. W ciągu jednego roku wzmogła się ilość emigrantów włoskich na 228801, z czego na Francję przypada 79594.

W roku 1909 ogólna liczba włochów, którzy zamieszkiwali po za swoim krajem, wyrażała się w liczbie 5 i pół miljona, obecnie według broszury wydanej przez kongres, liczba ta dościgła 7 i pół miljona. Marsylja i departament Bouches du Rhone, liczą przeszło 135000. Z cyfr tych widzimy, jak wielka ilość włochów pracuje na obczyźnie, a przedewszstkiem we Francji. Podobna sytuacja, wymaga od Francji, zarówno jak i od państw objętych przez emigrację, specjalnej troski i opieki nad emigrantem, w najgorszym razie, podzielanie tych że z państwem, do którego emigrant należy. Z konieczności więc nieodzownemi stają się porozumienia międzynarodowe w celu ochrony robotników emigrantów. Porozumienia te są na porządku dziennym, dotyczą bowiem one ubezpieczeń społecznych, regulaminów i przepisów odnośnie hygieny, jak i samych warunków pracy i t. p.

Sprawy jednak dotyczące się oszczędności są prawie że nie poruszane wtedy, kiedy robotnik cudzoziemiec, przez swoją przezorność zasługuje na to, aby mu wskazać środki praktyczne, które zdążały do zabezpieczenia owoców jego pracy jak i uciułanych oszczędności.

Co w tym celu uczyniono?

Jakie nowe środki zaradcze, a pożądane pragnęło by się widzieć? Oto dwa zasadnicze pytania, które postaram się jedno po drugiem zbadać. (*dcn.*)

KRONIKA GOSPODARCZA i SKARBOWA

KASA OSZCZĘDNOŚCI POW. LUBELSKIEGO.

Uruchomiona w roku bieżącym Kasa Oszczędności pow. Lubelskiego wskazuje stały rozwój i wzrost operacyjny.

Wkładów oszczędnościowych posiadała kasa na dzień 1 lipca r. b. 88,397,84 przy 2354 wkładcach, czyli przeciętnie około 38 złotych na 1-ą książeczkę. Wskazuje to na charakter tych wkładów i na to, iż kierownictwo kasy pracuje w kierunku tworzenia zmysłu oszczędności wśród ludności powiatu. Stan rachunków kasy oszczędności powiatu lubelskiego na dzień 1 lipca r. b. wykazuje: gotówką w kasie i bankach państwowych — 12,386,85, udzielone pożyczki wekslowe — 128,554,55; wkłady oszczędnościowe — 88,397,84; redyskonto weksli — 36,330; kapitał zakładowy (dany przez sejmik) — 6,000 złotych; kapitał zasoby — 636,23. Stan rachunków zamyka się sumą 147,003,22. Koszty administracyjne wyniosły zł. 4,879,32; wpływy z procentów i prowizji — 9,412,73.

W zestawieniach rchunkowych zwraca uwagę, to, że: 1) kasa zachowuje rezerwę gotówkową w wysokości 14% sumy wkładów, co normalnie może stanowić dostateczną rezerwę gotówkową, jednakże w dzisiejszych stosunkach gospodarczych, nie zawsze może odpowiadać istotnej potrzebie zachowania płynności kapitałów posiadanych i 2) cała suma po zachowaniu rezerwy gotówkowej wkładów oszczędnościowych została ulokowana wyłącznie w pożyczkach wekslowych. Czy ta wyłączność jest wskazana? Lokaty kapitałów oszędnościowych winny odpowiadać trzem warunkom: zachowywać maksymalne

bezpieczeństwo kapitału, dostateczną płynność i dawać dochód. Pożyczki wekslowe, nie posiadają w dostatecznej mierze tych wszystkich cech; jedna zresztą forma lokat nie może odpowiadać tym wymaganiom, a przeto kasy oszczędności winny tak układać portfel aktywów, aby on, jako całość odpowiadał tym trzem warunkom. To też dla kas oszczędności wskazana jest większa różnorodność lokat i poza pożyczkami na weksle.

MEMORJAŁ ZWIĄZKU BANKÓW W POLSCE.

Związek Banków w Polsce wniósł 10 czerwca 1926 r. do Rządu memorjał w sprawie sanacji gospodarczej państwa następującej treści:

„Najważniejszem zagadnieniem polityki finansowej Rządu jest obecnie zrównoważenie budżetu, które musi być osiągnięte przez redukcję do minimum wydatków państwowych kosztem ofiar we wszystkich dziedzinach administracji. Jedynie armja i jej potrzeby muszą być, o ile możności oszczędzane, aczkolwiek i w tej dziedzinie oszczędności nie są wykluczone. Należy się jednak liczyć z tem, że tak okrojony budżet nie będzie mógł trwać przez dłuższy czas, gdyż w państwie żywotnem budżet musi i powinien rosnąć z roku na rok. W przeciwnym razie, mieliśmy dowód, że życie gospodarcze cofa się w swym rozwoju.

Zdrowe i trwałe rozwiązanie równowagi budżetowej leży tylko w stałym, ciągłym i spokojnym rozwoju wytwórczości narodowej. Rozwój produkcji lub jej zanik — to rozwój siły państwa lub jej zanik. Równowaga budżetu państwowego i aktywność bilansu handlowego jest kwestją pochodną w planie finansowym i jest całkowicie zależną od stanu produkcji. Należyte rozwiązanie kwestji produkcji rozwiąże więc tem samem kwestję budżetu i bilansu handlowego, gdyż te ostatnie są kwestjami techniki finansowej państwa — twórczy zaś pierwiastek leży tylko w produkcji.

Aby produkcję podnieść i rozwinąć potrzebne są kapitał i praca. Zdrowy rozwój produkcji powinien być oparty na kapitale własnym, gdyż przedewszystkiem kapitał własny odczuwa tętno życia kraju i z życiem kraju współczuje. Toteż polityka finansowa Rządu musi iść zdecydowanie po linji zwiększania własnego kapitału narodowego, a więc musi być zdecydowanie filokapitalistyczna. Ponieważ kapitał własny, krajowy, jest dziś zupełnie niewystarczający, przeto rzeczą niezbędną której absolutnie uniknąć nie można, jest przyciągnięcie kapitału obcego. Niepowinno się to odbywać chaotycznie i nie może być pozostawione li tylko nieskoordynowanej i niczem niehamowanej incjatywy inwidualnej.

Organizacja rynku kapitału nie jest jednak możliwa bez należytej organizacji bankowości. W tym kierunku zapoczątkowanie zostało zrobione przez stworzenie Banku Kolskiego i banków państwowych. Koniecznem jest jeszcze zreorganizowanie bankowości prywatnej, co jednak w dzisiejszym czasie nie da się zrobić bez pomocy Rządu.

Organizacja kapitału nie da się również ukształtować należycie bez przywrócenia funkcjonowania kredytu długoterminowego, bez którego nie może istnieć i rozwijać się produkcja. Od organizacji kredytu długoterminowego zależy przedewszystkiem stopa procentowa w kraju. Żadne środki nie obniżą jej stopy, jeżeli równocześnie nie zostanie odbudowany kredyt długoterminowy.

Niezmiernej wagi kwestja obniżenia stopy procentowej jest również zależna od ilości kapitału własnego w kraju. Ponieważ kapitał będzie rósł względnie wolno, przeto rzeczą niezmiernej wagi jest rozwinięcie obrotu bezgotówkowego. W tym kierunku Rząd może odegrać olbrzymią rolę wychowawczą i praktyczną, posługując się, gdzie tylko to będzie możliwe, czekiem.

Również jest rzeczą niezbędną organizcja drobnej oszczędności we wsiach i miastach, gdyż stworzy to w przyszłości grunt dla pożyczek wewnętrznych państwa.

Dla odbudowy kapitału własnego ważnem jest również wytworzenie w społeczeństwie nastroju przyjaznego dla tworzącego się kapitału. Dotąd tak w społeczeństwie, jak i w sferach rządowych, odnoszenie się do zarobku było zbyt często niechętne. Państwo, w którem jego obywatele nie zarabiają, skazane jest na nędzę, a zatem na słabość. Musi u nas żądza zarobku zastąpić panującą dziś żądzę użycia. Dopiero wtedy, gdy żądza zarobku owładnie narodem, rozwinie się łącznie z tem żądza oszczęności. Aby państwo było bogate, każdy jego obywatel musi chcieć być bogatym.

UŁATWIENIA W PŁACENIU PODATKÓW.

Przyjmowanie Przez Kasy Skarbowę podatków na podstawie ustnych oznajmień lub deklaracji pisemnych. sporządzanych przez płatników, wywołało liczne pomyłki i nieporozumiena z powodu mylnego deklarowania wpłat co do rodzaju podatku lub okresu czasu.

Pomyłki te odbijały się ujemnie na interesach płatników, którzy często narażeni byli na kroki egzykucyjne, a Urzędom Skarbowym przysparzały wiele pracy, wynikającej z prostowania pomyłek.

Chcąc temu zapobiedz i uzyskać pewną kontrolę prawidłowości wpłat Ministerstwo Skarbu zarządziło aby Kasy Skarbowe od 1 lipca 1926 przyjmowały wpłaty podatków na podstawie pisemnych deklaracji płatniczych lub za okazanim nakazów płatniczych, *sprawdzonych poprzednio przez urząd, prowadzący księgi biercze* odnośnego podatku.

Wobec tego płatnik musi naprzód zjawić się w Urzędzie Skarbowym a po otrzymaniu sprawdzonej deklaracji udać się do Kasy Skarbowej.

W miejscowościach, w których Urzędy Skarbowe i Kasy Skarbowe są pomieszczone w jednym budynku, lub w sąsiednich budynkach, stosowanie powyższego zarządzenia nie napotyka na trudności. Niedogodności dla płatników powstają jedynie w większych miastach, gdzie Kasy Skarbowe są znacznie oddalone od Urzędów Skarbowych.

Niedogodności te poleciło Ministerstwo Skarbu usunąć w ten sposób, że w miejscowościach, gdzie Kasy Skarbowe są oddalone od Urzędów Skarbowych na czas poboru podatków urzędnicy kasowi mają być delegowani do Urzędów Skarbowych celem przyjmowania wpłat, albo też urzędnicy Urzędów Skarbowych, prowadzący księgi biercze, mają być pomieszczeni w lokalu Kasy Skarbowej, wobec czego płatnik podatku niema trudności przy dokonywaniu wpłaty.

BANK DOLAROWY PRZYJMOWAĆ BĘDZIE WKŁADY DOLAROWE I DEPOZYTY.

Dyrekcja Banku Polskiego opracowuje obecnie szczegółowy statut Banku Dolarowego w Warszawie, który powstał na ostatniem posiedzeniu Rady Banku Polskiego.

Bank Dolarowy ma być wzorowany na Banku Golddiskontbank. Zadaniem tego banku, którego kapitał zakładowy opiewać będzie w dolarach, ma być przyjmowanie wkładek dolarowych i depozytów. Kapitał byłby zużyty do finansowania eksportu szczególnie eksportu drzewnego.

Pod względem prawnym Bank Dolarowy ma być jednostką niezależną od rządu. Kapitał zakładowy będzie znaczny. Definitywnie zostanie on określony w chwili realizacji instytucji.

Bank Dolarowy prawdopodobnie mieścić się będzie w lo-

kalu Banku Polskiego a współpracownicy tego nowego banku zaangażowani zostaną wśród urzędników Banku Polskiego. Bank Dolarowy ma rozwinąć na szeroką skalę działalność redyskontową i skoncentrować u siebie wszystkie operacje kredytowe związane z eksportem.

W sferach finansowych przywiązują duże znaczenie do powstania tego Banku Dolarowego jednakże realizacja Banku Dolarowego nie może być wcześniej przeprowadzona, dopóki nie nastąpi zmiana statutu Banku Polskiego, a to, jak wiadomo, ma przeprowadzić rząd na zasadzie pełnomocnict, otrzymanych od Sejmu.

MIĘDZYNARODOWA ORGANIZACJA OSZCZĘDNOŚCIOWA.

Dnia 24 lipca wyjechał do Paryża Członek Rady Zawiadowczej P. K. O. p. Stanisław Pawłowicz, który weźmie udział w obradach Komisji Organizacyjnej Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego.

Międzynarodowy Instytut Oszczędnościowy z siedzibą w Medjolanie powołany został do życia w październiku roku 1924 na Międzynarodowym Kongresie Oszczędnościowym. P. K. O. zaś należy do założycieli Instytutu tego, do którego należą obecnie instytucje oszczędnościowe wszystkich krajów europejskich i większości amerykańskich.

Komisja Organizacyjna M. I. O. rozpoczęła obrady dnia 27 libca o 9-ej i pół rano.

WYTWÓRNIA PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH.

W „Monitorze Polskim" ogłoszono statut sp. akc. pod nazwą: „Polska wytwórnia papierów wartościowych". Celem spółki jest: 1. wybudowanie zakładów graficznych i papierni i wykonywanie w tych zakładach wszelkich prac, wchodzących w zakres przemysłu graficznego; 2. fabrykacja papieru, oraz materjałów i przyrządów, potrzebnych dla osiągnięcia wyżej wskazanego celu. Kapitał zakładowy określa się na 5 miljonów złotych, podzielonych na 5.000 akcji imiennych, wartości nominalnej złotych 1.000 każda, z których 2.000 przejmie min. skabu, a 3.000 Bank Polski. Założycielami spółki są: 1. skarb państwa przez podsekretarza stanu, p,A. Popławskiego, 2. Bank Polski, reprezentowany przez prezesa Banku p. St. Karpińskiego oraz naczelnego dyrektora, p. W. Mieczkowskiego.

KREDYTY DLA ROLNIKÓW.

Rada Banku Polskiego postanowiła na posiedzeniu wczorajszem powiększyć przyznane już w r. b. kredyty na zakup nawozów sztucznych dla rolników jeszcze o 9 milj. złotych. Decyzja ta powzięta została zgodnie z polityką rządu, mającą na celu podniesienie wielkiego rolnictwa.

JAK SIĘ DOTĄD ZAPOWIADAŁY URODZAJE?

Na podstawie sprawozdań korespodentów rolnych, główny urząd statystyczny podaje do wiadomości co następuje.

Miesiąc czerwiec był jakgdyby przedłużeniem ubiegłego miesiąca. Temperatura układała się dość jednostajnie, pogoda była stosunkowo ciepła, chociaż średnia miesięczna, wahając się w granicach 15,5-17.0°, wykazywała odchylenie poniżej przeciętnej wieloletniej około $^1/_2$° C. Ilość słońca w ciągu miesiąca była nadal całkiem i prawie wszędzie niedostateczna. Ilość ciepła zwiększyła się wydatnie. Podobnież i ilość opadów, których Polska otrzymała wszędzie zupełnie dostateczną ilość, przechodzącą nawet w niektórych rejonach w nadmiar. W woj. wileńskiem korespondenci rolni zgodnie podkreślają niedostatek wilgoci.

Oziminy w stosunku do ubiegłego miesiąca wykazują dalszą poprawę, jednakże kwalifikacja stanu żyta jest niższa o pół stopnia w stosunku do zeszłorocznej w tym samym okresie czasu. Pszenica i jęczmień lepsze niż zeszłoroczne.

Jare zboża poprawiły się również, a w stosunku do zasiewów zeszłego roku w tym samym okresie, wykazują wyższą kwalifikację od 4.9 do 0.7°.

Ziemniaki i buraki cukrowe gorsze niż w zeszłym roku w tym samym okresie czasu. Koniczyny, łąki i pastwiska wykazują dalszą poprawę i są znacznie lepsze niż zeszłoroczne.

Stan zasiewów w stopniach kwalifikacyjnych (5—oznacza stan wyborny, 4—dobry, 3—średni, przeciętny, 2—mierny 1—zły) w drugiej połowie czerwca r. b. w porównaniu z rokiem ubiegłym przedstawiał się następująco:

	w końcu czerwca 1926 r.	w końcu czerwca 1925 r.
pszenica ozima	3,7	3,7
żyto ozime	3,2	3,7
jęczmień ozimy	3,5	3,3
pszenica jara	3,4	2,9
żyto jare	3,1	2,8
jęczmień jary	3,3	2,9
owies	3,4	2,7
koniczyna	3,4	3,1
ziemniaki	3,0	3,4
buraki cukrowe	2,9	3,2
łąki suche polne	3,4	2,2
łąki mokre nizinne	3,1	2,7
łąki meljorow.	3,7	3,2
pastwiska natur.	3,2	2,3
pastwiska sztucz.	3,5	2,6

Nagły przełom pogody, który nastąpił w ostatnich dniach czerwca, przynosząc dnie ciepłe i pogodne, znacznie polepszył widoki na urodzaj i, o ile w okresie żniw nie nastąpi znów zmiana pogody na gorsze, pozwala przewidywać zbiory dla pszenicy ozimej niewiele niższe od zeszłorocznych, zaś dla żyta gorsze, jednakże nieco powyżej średnich. Urodzaj jarych zbóż należy przewidywać w wysokości równej lub niewiele niższej od roku ubiegłego. Liczbowo przypuszczalny zbiór, o ile nie będzie nieprzewidzianych zmian na gorsze, wyraża się następująco (w nawiasach liczby z r. ub.):

Pszenica 15 milj. kwintali (15,8), żyto 51 milj, kwintali (65,4), jeczmień 15 milj. kwint. (16,8), owies 31 milj. kwint. (33,1).

Zbiory siana będą znacznie wyższe od zeszłorocznych.

Okopowe na razie, na skutek nadmiaru wilgoci: wykazują stan średni lub niższy od średniego, jednakże dalszy przebieg lata może w większości miejscowości stan ten poprawić.

FINANSOWANIE EKSPORTU ZBOŻOWEGO.

Wczoraj (dn. 23 b. m.) w Ministerstwie Skarbu odbylo się konferencja w sprawie sfinansowania tegorocznego eksportu zboża z Polski.

W konferencji tej, której przewodniczył p. Minister Skarbu, wzięli udział pp. Ministrowie Rolnictwa oraz Reform Rolnych, władze banków państwowych i Banku Polskiego.

Po wyczerpującej dyskusji sprawę zdcydowano przychylnie i polecono bankom państwowym przy współudziale Banku Polskiego porozumieć ssę z organizacjami eksportującemi zboże co do szczegółów technicznego wykonania planu, ustalonego na konferencji.

PODATEK PRZEMYSŁOWY A RZEMIEŚLNICZY.

W kilku pismach ukazały się notatki, robiące zarzut władzom skarbowym, że niesłusznie pociągają do płacenia

podatku od obrotu rzemieślników, zatrudniających najwyżej jedną siłę pomocniczą, gdyż w myśl p. 5 art. 8 ustawy z dn. 15 lipca 1925 r. o podatku przemysłowym rzemieślnicy tacy obowiązani są opłacać jedynie podatek przemysłowy w formie świadectw.

Ministerstwo Sóarbu wyjaśnia, że postanowienia wspomnianego artykułu obowiązują dopiero z dniem 1 stycznia 1926 r. od tego terminu pracownie rzemieślnicze, prowadzone przez właścicieli przy współudziale najwyżej jednej siły pomocniczej, opłacają podatek przemysłowy wyłącznie w formie świadectw przemysłowych (patenty).

Natomiast do dnia 1 stycznia 1926 r. obowiązała ustawa z dn. 14 maja 1922 r. na podstawie której wszystkim bez wyjątku rzemieślnikom został wymierzony podatek od obrotów, osiągniętych za II półrocze 1925 r. Termin płatniczy podatku tego upłynął dn. 15 maja r. b. A więc władze skarbowe pociągają do płacenia podatku od obrotu za r. z. na mocy ustawy, która w roku zeszłym obowiązywała, należności z tytułu podatku przemysłowego za r. b. płacono być winny już według przepisów z dnia 13 lipca r. 1925. przewidujących, że rzemieślnicy, zatrudniający jedną siłą pomocniczą płacą jedynie podatek przemysłowy w formie świadectw.

JAKIE PODATKI PŁACIĆ BĘDZIEMY W SIERPNIU.

Ministerstwo Skarbu przypomina, że w miesiącu sierpniu r. b. przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednie:

1) w podatku przemysłowym-wpłaty miesięczne od obrotu osiągniętego w lipcu r. b.—do 15 sierpnia, a nadto płatną jest w terminie do 20 sierpnia połowa zaliczki za II kwartał r. b.
2) podatek od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za II kwartał roku 1926—do 31 sierpnia r. b.;
3) podatek majątkowy od płatników, których jedyne żródło utrzymania stanowi nieruchomość miejska lub wiejska.;
4) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i t. p. w ciągu 7-miu dni dokonania potrącenia.

Nadto płatne są podatki, naktóre płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w sierpuiu r. b.

Dodać należy, że od zaległości wpłaconych w miesiącu sierpniu nie będzie pobierany 10%-wy dodatek nadzwyczajny.

CIAGNIENIE AMORTYZACYJNE 10 PROC. POŻYCZKI KOLEJOWEJ.

Wczoraj w min. skarbu odbyło się losowanie amortyzacyjne serji 10-proc. pożyczki kolejowej. Wylosowano obligacyj na ogólną sumę fr. zł. 1,840,000.

Obligacje po 100 franków złotych:

1) od nr. 149,001 do nr. 150,000; 2) od nr. 103,001 do nr. 104,000; 3) od nr. 124,001 do nr. 125,000; 4) od nr. 181,001 do nr. 182,000; 5) od nr. 60,001 do nr. 61,000; 6) od nr. 87;001 do nr. 88,000; 7) od nr. 167,001 do nr. 168,000.

Obligacje po 50 franków złotych:

1) od nr. 344,001 do nr. 345; 2) od nr. 288,001 do nr. 289,000; 3) od nr. 386,001 do nr. 387,000. 4) od nr. 354,001 do nr. 355,000; 5) od nr. 311,001 do nr. 312,000; 6) od nr. 207,001 do nr. 208,000; 7) od nr. 208,001 do nr. 209,000; 8) od nr. 315,001 do nr. 316,000.

Obligacje po 25 franków złotych:

1) od nr. 602,001 do nr. 603,000; 2) od nr. 636,001 do nr. 637,000; 3) od nr. 760,001 do nr. 761,000. 4) od nr. 404,001 do nr. 405,000. 5) od nr. 756,001 do nr. 757,000. 6) od nr. 540,001 do nr. 541,000. 7) od nr. 784,001 do nr. 785,000. 8) od nr. 740,001 do nr. 741,000; 9) od nr. 534,001 do nr. 535,000. 10) od. nr. 535,001 do nr. 536,000. 11) od nr. 494,001 do nr. 495,000. 12) od nr. 500,001 do nr. 501,000. 13) od nr. 606,001 do nr. 607,000 14) od nr. 682,001 do nr. 683,000.

Obligacje po 10 franków złotych:

1) od nr. 237,001 do nr. 238,000. 2) od nr. 808,001 do nr. 809,000. 3) od nr. 912,001 do nr. 913.000. 4) od nr. 299,001 do nr. 300,000. 5) od nr. 968,001 do nr. 969,000. 6) od nr. 708.001 do nr. 709,000. 7) od nr. 809.001 do nr. 810,000 8) od nr. 314,001 do nr. 315,000. 9) od nr. 474,001 do nr. 475,000. 10) od nr. 987.001 do nr. 988,000. 11) od nr. 256,001 do nr. 257,000 15) od nr. 850,001 do nr. 251,000; 13) od nr. 689,001 do nr. 690,000; 14) od nr. 106.001 do nr.107,900; 15) od nr. 750,001 do nr. 751,000: 16) od nr. 545,001 do nr. 546,000; 17) od nr. 624,001 do nr. 625,000; 18) od nr. 718,001 do nr. 719.000; 16) od nr. 583,001 do nr. 584,000; 20) od nr. 65.001 do nr. 66,000; 21) od nr. 230,001 do nr. 231,000; 22) od nr. 990,001 do nr. 991,000; 23) od nr. 532,001 do nr. 533,000; 24) od nr. 291,001 do nr, 292,000; 25) od nr. 537.001 do nr. 538,000; 26) od nr. 257.001 do nr. 258,000; 27) od nr. 875,001 do nr. 876,000; 28) 29,001 do nr. 30,000; 29) od nr. 811,001 do nr. 812,000; 30) od nr. 692,001 do nr. 693,000; 31) od nr. 272,001 do nr. 273,000; 32) od nr. 479,009 do nr. 480,000; 33) od nr. 174,001 do nr. 175,000; 34) od nr. 185,001 do nr. 186,000; 35) od nr. 537,001 do nr. 538,000; 36) od nr. 363,001 do nr. 364,000; 37) od nr. 614,001 do nr. 615,000: 38) od nr. 548,001 do nr. 549,000; 39) od nr. 481,001 482,000;

Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Śto-Krzyska 13, tel. 238-11.	Prenumerata wraz z przesyłką pocztową:	Ceny ogłoszeń:
Konto czekowe P. K. O. № 92.	Rocznie . . . 32 zł. Kwartalnie . . . 8 „ Miesięcznie . . 3 „	1/1 strona 300 zł. 1/2 strony 150 zł. 1/4 strony 100 zł. Drobne: 30 groszy za wiersz jednołamowy. Kolumna ogłoszeń liczy 4 łamy.

Prosimy o wpłacanie prenumeraty za kwartał III-ci r. b., na konto czekowe Administracji czasopisma „Oszczędność" w P. K. O. № 92.

Redakcja i Administracja czynne codziennie, prócz świąt i niedziel w godz. od 10 do 12 i od 5 do 7 po poł.

Redaktor: LUCJUSZ DURA. Wydawca: **„Oszczędność" S-ka Wydawnicza.**

Druk Jana Górnickiego Nowy-Świat № 57 Tel. 152-16.